Cena za egzemplarz 15 groszy. Cena za egzemplarz 15 groszy.

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GORNOSLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3.— zł.

Przez lud — dla ludu!

TELEFON Nr. 1414.
P. K. O. Katowice 304540.

OGŁOSZENIA oblicza się na wiersze milimetrowe. — Wiersz milimetrowy kosztuje 15 groszy. — Wiersz reklamowy 60 gr.
REDAKCJA i EKSPEDYCJA znajduje się w Katowicach, ul. św. Stanisława 4.

Nr. 20 | Katowice, czwartek 24-go stycznia 1929. | Rok 28

Obrady sejmu warszawskiego.

Warszawa. (PAT). We wtorek odbyło się posiedzenie sejmu. Marszałek otwierając posiedzenie, wygłosił następujące przemówienie:

Dzisiejsze posiedzenie przypada w rocznicę powstania narodu polskiego z roku 1863. 66 lat upłynęło, gdy szlachetna garstka powstańców powstała do walki o wolność i niepodległość. Powstanie zostało przez carat krwią stłumione, a wielkości i szlachetności ofiar właśni rodacy przez długie lata uznać nie chcieli, przerażeni prześladowaniami. Ale krew szlachetna, obficie przelana, wydała bujny posiew. Drugie pokolenie podniosło walkę — tym razem szczęśliwszą. Dziś przedstawicielstwo narodu polskiego składa hołd i cześć ofiarom walki orężnej za wolność, niepodległość, za prawo i życie Narodu. Cześć Bohaterom walk z 1863 r., cześć Powstańcom. Okrzyk ten powtórzony został przez całą Izbę, poczem marszałek zarządził 10-min. przerwę.

Po przerwie w debacie nad wnioskiem w sprawie rewizji Konstytucji i nad projektem w sprawie dodatkowego regulaminu poseł Kiernik proponuje wniosek, że Sejm postanawia przystąpić do rewizji Konstytucji po zgłoszeniu i na podstawie wniosków Rządu, lub posłów, żądających zmiany poszczególnych przepisów ustawy. Poseł Downarowicz (Frakcja rewoluc. P. P S.) oświadcza, że stronnictwo jego stoi na stanowisku ustroju parlamentarnego i głosować będzie za wnioskiem komisji o przystąpienie do rewizji Konstytucji. Stronnictwo mówcy jest za tem, aby Prezydent wybierany był przez sam naród, lub przez elektorów, a także, aby wprowadzone było referendum. Poseł Makowski oświadcza, że BB. zaproponowało przystąpienie do rewizji Konstytucji, by w ten sposób dać możność współpracy całego Parlamentu, jako takiego, a nie poszczególnych partyj i klubów.

Po dłuższej dyskusji uchwalono wniosek w sprawie zmiany konstytucji w brzmieniu uchwalonem na komisji.

Następnie odczytano wniosek klubu narodowego, domagający się ustąpienia Ministra Sprawiedliwości Cara. W motywach wnioskodawcy zarzucają Ministrowi wykonanie prawa o ustroju sądowym oraz spensjonowanie pierwszego prezesa Sądu Najwyższego, Seydy. Marszałek oświadczył, że wniosek ten postawi na porządku dziennym najbliższego posiedzenia, które prawdopodobnie odbędzie się w przyszły poniedziałek, tj. 28 stycznia.

Szkolnictwo mniejszościowe w Polsce — a w Niemczech.

Warszawa. (PAT). Omawiając politykę zagraniczną poseł Löwenherz przytoczył na posiedzeniu sejmowej komisji spraw zagranicznej statystykę szkolną dla mniejszości polskiej w Niemczech i niemieckiej w Polsce. W Polsce — oświadczył poseł Löwenherz — 77 tys. dzieci niem., pobiera naukę w języku ojczystym, a w Niemczech 506 dzieci polskich. W Polsce mieszka 106 tys. dzieci niem. w wieku szkolnym, w Niemczech zaś 116 tys. dzieci polskich w wieku szkolnym. W Polsce dzieci niem. kształciło się w swym ojczystym języku 76.930 t. j. 72.74% dzieci niem. mieszkających w Polsce, z czego 66% przypada na szkoły publiczne, a tylko 7% na prywatne. W Niemczech zaś ilość dzieci polskich, uczęszczających do szkół powszechnych z językiem wykładowem polskim wynosi tylko 506, t. j. 0.44% dzieci polskich w Niemczech. Zatem 99.56% dzieci polskich w Niemczech pozbawionych jest nauki w języku ojczystym.

Dyskusja o polityce zagranicznej Polski

Warszawa. (PAT). We wtorek odbyło się posiedzenie komisji spraw zagranicznych. Po załatwieniu drobnych spraw toczono ożywioną dyskusję nad expose ministra spraw zagranicznych Zaleskiego. Pierwszy zabrał głos poseł Loewenherz. Po nim dłuższe przemówienie wygłosił poseł Graliński. Następny mówca, poseł Neumann, obszernie omówił położenie mniejszości narodowej na terenie państwa polskiego. Polemikę dłuższą podjął poseł Stroński, który omówił wszystkie zagadnienia, nakreślone w expose ministra Zaleskiego. Dalszy ciąg dyskusji, do której zapisanych jest jeszcze kilkunastu mówców, odbędzie się w środę.

Zamęt w Afganistanie.

Londyn. (AW). Wedle ostatniej wiadomości z Afganistanu król Inayatullah oficjalnie zrezygnował z tronu na rzecz Amanullaha. Inayatullah zwolnił wszystkich oficerów z przysięgi zawezwał ich, aby natychmiast oddali się do dyspozycji Amanullaha. Walki między poszczególnymi szczepami powstańców trwają w dalszym ciągu. Zdaje się, że chwilowo Amanullah znowu liczy na więcej zwolenników.

Moskwa. (Tel. wł.) Według nadeszłych tu wiadomości, Amanullah zdołał ściągnąć znaczne oddziały wojsk w okolice Kandaharu. Zamierza on stanąć na ich czele. W Kabulu zaczyna panować anarchja. Ceny podskoczyły znacznie. W wielu miejscach tłum splądrował sklepy. Obrabowano tez gmach szkoły francuskiej i niemieckiej. Wobec tego, że Kabul jest odcięty od reszty kraju, panuje coraz większe niezadowolenie. Zauważyć się daje wzrost sympatii dla Amanullaha.

Trudności porozumienia polsko-niemieckiego.

W ostatnich dniach zaszły dwa wywydarzenia poważnej doniosłości: mowa polskiego ministra spraw zagranicznych, Zaleskiego w komisji sejmowej i ujawnienie tajnego memorjału niem. ministra Reichswehry Groenera.

Cóż mówił minister Zaleski?

Kierownik polskiej polityki zagranicznej jasno określił stosunek narodu i państwa polskiego do Niemiec. Stwierdził mianowicie, że w narodzie polskim niema wcale nienawiści do Niemców. Jest tylko nieufność, która nakazuje Polakom wielką ostrożność w nawiązaniu stałych, normalnych stosunków z państwem niemieckiem.

Nieufność ta jest usprawiedliwiona całą przeszłością. Wszakżeż to Prusy brały udział w rozbiorach Polski i przez to przyczyniły się do upadku państwa polskiego.

A dalej... Przez 150 lat te ziemie, które Prusom przypadły w rozbiorach, traktowane były tak, że tylko dzięki nadludzkim wysiłkom i niezniszczalnej miłości Ojczyzny ostały się przed wyszukanemi metodami, stosowanemi wobec ludności, by ją wynarodowić i zrobić z niej Niemców. Tego okresu mąk i prześladowań nie można tak łatwo zapomnąć!

A później?... Przyszła wojna. Wysunęła ona na porządek dzienny sprawę polską, która domagała się rozwiązania. Uznał to z trybuny parlamentarnej kanclerz Bethmann Hollweg, a rząd Rzeszy wyciągnął oficjalnie z tego uznania konsekwencje, proklamując niezależne królestwo polskie w porozumieniu i za zgodą czynników wojskowych, które wówczas faktycznie rządziły Rzesza. Mniejsza w tej chwili o to, jak wyglądać miała w pojęciu niemieckiem ta wolność, i w jakim stopniu zaspokajała ona dążenia Polski. Pozostał fakt, że Niemcy uznały prawo Polaków do samodzielnego bytu państwowego. Zdawało się, że uznawszy to prawo, postępować będą szczerze na drodze do spełnienia żądań polskich. Tymczasem z ogłoszonych po wojnie dokumentów okazuje się, że postępowanie Niemców podczas wojny nie było szczere, że jeśli zdecydowali się na ogłoszenie niepodległości Polski, to uczynili to tylko pod chwilowym przymusem i że zamierzali później cofnąć to wszystko, co Polakom dali.

Gdy bieg wydarzeń wytrącił Niemcom z ręki możność decydowania o losach Europy, wówczas sprawiedliwości dziejowej stało się zadość i Polska powołaną została do samodzielnego bytu wyrokiem aeropagu wszystkich potęg świata. Zdawało się, że Niemcy uchylą czoła przed tym wyrokiem, który nie krzywdził ich: bo nie zabierał im ich rdzennych ziem, tylko oddawał Polakom to, co im Niemcy swego czasu zabrali. Tymczasem stało się inaczej. Niemcy nietylko nie chcieli uznać stworzonego stanu, ale wbrew dawniejszym oświadczeniom swym dążyli wszelkiemi siłami do podkopania bytu państwowego Polski. A gdy to okazało się bezcelowem i puszczano w świat opowieści o państwie sezonowem, czemu zaprzeczyła rzeczywistość, rozpoczęli akcję w kierunku rewizji granic, to znaczy, ku odebraniu przynajmniej części tych ziem, które obecnie należą do Polski.

Wszystkie te fakty musiały głęboko wryć się w duszę narodu polskiego i wywołać nieufność do Niemców. I dlatego nawiązanie szczerych sąsiedzkich stosunków natrafia w Polsce na zrozumiałe trudności. Polacy, jak to kategorycznie oświadczył minister Zaleski, nie zagrażają w niczem Niemcom. Nie potrzeba tego zbyt długo udowadniać. Wystarczy jeden argument: W interesie Polski nie leży powiększanie u siebie liczby obcych narodowości, których ma i tak za dużo. Nie ma też Polska potrzeby zdobywania terenów rolniczych, bo ich ma poddostatkiem. Obydwie ewentualności nastąpiłyby, gdyby Polska wchłonęła Prusy Wschodnie, lub Śląsk Opolski. Więc też Niemcom ze strony polskiej nie grozi żadne niebezpieczeństwo. Wobec tego Niemcy do Polski nie potrzebują mieć nieufności, natomiast nieufność Polaków do Niemców jest uzasadniona. A zatem w rękach Niemców leży, nieufność tę usunąć.

Ze strony niemieckiej nie dzieje się jednak nic, coby wskazywało na te dążenia. Przeciwnie — ciągle, a w ostatnich czasach coraz częściej i mocniej słyszy się hasło rewizji granic, to znaczy uszczuplenia polskiego stanu posiadania. I w związku z tem zaszedł drugi doniosły fakt: ujawnienie memorjału ministra Groenera.

Cóż mówi gen. Groener?

Dla niego nie ulega żadnej wątpliwości apetyt Polski na Prusy Wschodnie i Śląsk Opolski. Skąd czerpie te informacje, nie wiadomo. Znamiennem jednak jest, że odpowiedzialny członek rządu socjalistycznego przedstawia to jako pewnik, aby tym sposobem udowodnić potrzebę intensywnych zbrojeń niemieckich. Zasadą powszechną strategji jest, że najskuteczniejszą obronę stanowi atak. Można więc na tej podstawie go wnioskować w ten sposób: Polska — według twierdzenia p. Groenera — chce napaść na terytorja niemieckie. Aby się skutecznie obronić przeciw napadowi, należy uprzedzić przeciwnika i samemu go zaatakować. Czy i kiedy atak ten usprawiedliwiony jest rzeczywistym zamiarem przeciwnika, zbadanie jest niesłychanie trudne, jak widzieliśmy to namacalnie podczas wielkiej wojny.

Zawsze można udowodnić napaść koniecznością obrony...

Jakiż cel miał minister Groener, twierdząc — z powietrza — o zaczepnych zamiarach Polski? Jedynie ten, aby upozorować napaść na Polskę. Czyż ujawnienie tego rodzaju zamiarów może wpłynąć na zmniejszenie nieufności, jaką żywią Polacy do Niemców? Stanowczo nie — temwięcej, że odpowiedzialne czynniki niemieckie nie przeciwdziałają rozbudzaniu w narodzie przez żywioły nacjonalistyczne wystąpień antypolskich.

Przegląd polityczny

Nowa fala pieniędzy dla kresów wschodnich.

W Berlinie odbyła się konferencja partji centrowej pod przewodnictwem ks. Ulitzki. Przedmiotem obrad były wyłącznie sprawy kresów wschodnich. Co na tej konferencji mówiono, nie wiadomo, gdyż obrady były ściśle poufne. Krótkie sprawozdanie, podane przez dzienniki centrowe, mówi, że wskutek tej poufności politycy centrowi mogli raz wreszcie gruntownie i otwarcie omówić wszystkie bolączki, co jest niemożliwe na publicznych zebraniach. Dziwne, że sprawy Śląska Opolskiego, będące niezawodnie głównym tematem obrad, skoro przewodniczył im ks. Ulitzka, wymagają takiej tajemniczości ze strony katolików niemieckich

Referat o „kulturalnych" zagadnieniach wschodu, wygłosił prezes rejencji w Kwidzyniu, Budding, który długi czas był przedstawicielem rządowym dla spraw Górnego Śląska. W języku politycznym Niemców zagadnieniem „kulturalnem" nazywa się obecnie germanizowanie żywiołu polskiego!

Następnie omawiano sprawę kolonizacji w sposób „owocny" — jak się wyraża komunikat. Zebranie było zgodne co do tego, że sprawy wschodniej granicy, są sprawą egzystencji całego narodu! A zaniedbywane dawniej prowincje nadgraniczne powinny być teraz odszkodowane za wszystkie ofiary, jakie ponosiły w czasie wojny i plebiscytu. Dlatego wschód niemiecki rezygnuje z małych ofiar, a żąda wydatnej pomocy. Narazie zażądali centrowcy 15 miljonów od rządu pruskiego, a 30 miljonów od rządu Rzeszy.

Więc dawniejsza polityka kolonizacyjna i germanizacyjna w całej pełni! Tylko że nie pod egidą Bismarcków, ani Bülowów — lecz ks. Ulitzki, i pod niewinną firmą „zadań kulturalnych".

Polska ludność Śląska nie ma swych przedstawicieli w ciałach ustawodawczych, którzyby mogli zapytać, czy z tych miljonów będą korzystać także ci, którzy przyznają się do tego, że nie są Niemcami z pochodzenia. Więc ks. Ulitzka może śmiało jeździć na koniku germanizatorskim. Ale niech sobie on i inni jemu podobni przypomną: Czterdzieści lat polityki hakatystycznej może chwilowo uśpiły prawa naturalne ludu śląskiego. Ale poczucia odrębności narodowej nie złamały. To poczucie zostało, a w pewnym momencie wybuchło na hańbę tych, którzy naród ciemiężyli. Księże kanoniku Ulitzka! Czy ksiądz nie potępiał swego czasu tej polityki? A teraz tą samą politykę ksiądz forsuje? Sprowadza ksiądz kanonik na siebie to samo potępienie ze strony przyszłego pokolenia!

Echa memorjału gen. Groenera.

Tygodnik „Das Tagebuch der Zeit", zbliżony do niemieckiego ministra spraw zagranicznych, wychodzący w Berlinie, pisze w sprawie memorjału Groenera m. in.: „Mniemanie, że pancernik może zastąpić flotę niemiecką na wodach wschodniej Europy przeciwko ewentualnej ruchawce polskiej, a nawet francuskiej, wywołać może tylko uśmiech. Ważniejszem jest, w jaki sposób dokument dostał się w ręce angielskie. Ministerstwo Reichswehry prowadzi energiczne śledztwo w kierunku wykrycia winnych. Byłoby zdaniem naszem wskazane — pisze tygodnik — szukanie winnych wśród osób zatrudnionych w tem ministerstwie lub też do niego zbliżonych. Kwestja piętnowania zbrodniczych publikacyj wywoła — zdaniem wspomnianego tygodnika — niebawem nieoczekiwaną burzę.

Przygotowania do zamachu stanu.

„Neue Freie Presse" zamieszcza informacje swojego korespondenta z Berlina, według których koła prawicowe, zwłaszcza organizacja Stahlhelmu, okazują wzmożoną działalność przeciwko republice niemieckiej. W ścisłym związku z Stahlhelmem pozostaje obecny przywódca partji narodowo-niemieckiej Hugenberg. Stahlhelm dąży do przywrócenia monarchji. Synowie byłego cesarza Wilhelma z wyjątkiem Kronprinza należą do tej organizacji. Stahlhelm pragnie sprowokować rozruchy komunistyczne, aby następnie dokonać zamachu stanu. Hindenburg ma być usunięty, zaś na jego miejsce powołany gen. Seckt.

Realizacja układu o potępienie wojny.

Jak donosiliśmy, senat amerykański, pomimo sprzeciwu pewnej grupy, która nie chce, by Ameryka mieszała się do spraw europejskich, ratyfikował ustawę Kelloga. Wobec tego prezydent Coolidge podpisał ustawę, ratyfikującą pakt Kelloga. W chwili obecnej 14 państw ratyfikowało już pakt Kelloga, a mianowicie: Stany Zjednoczone, Austrja, Rosja, Afganistan, Abisynja, Siam, republika Dominikańska, Albanja, Kuba, Haiti, Liberja, Panama, Paragwaj i Portugalja.

Ofiarność Amerykanów.

Rok 1928 zdobył rekord w dziedzinie filantropji miljonerów amerykańskich. Suma wielkodusznych darów w przeciągu ostatnich dwunastu miesięcy doszła do zawrotnej cyfry 2-ch miljardów 330 miljonów dolarów. Wśród tych dobroczyńców na pierwszem miejscu figurują rozdane w ub. roku testamentarne zapisy Payne Whitney, sięgające 66.000.000 dol., na uniwersytety, biblioteki, szpitale i t. p. Rockefeller rozdał przeszło 30 miljonów. Poza darami i zapisami, wynoszącemi po kilka miljonów dolarów, na wspaniałej tej liście znajdujemy nazwiska 500 osób, które dały po miljonie dolarów. Omawiając kwestję tych szczodrych darowizn „New York Times" zaznacza, że pozwalają one patrzeć z otuchą w przyszłość. Demokracja spodziewa się po swych bogatych obywatelach, że poczuwać się oni będą do obowiązku moralnego podtrzymywania wielkich instytucji humanitarnych, naukowych i kulturalnych. Dowodem tego jest nieraz spostrzegany fakt, że gdy czasem w testamencie jakiegoś bogacza nie znajdzie się żaden zapis na wzmiankowane cele, wówczas opinja publiczna dziwi się temu faktowi, a nawet oburza.

Rozpowszechniajcie naszą gazetę! zawsze i wszędzie pomiędzy znajomymi i przyjaciółmi.

ALEKSANDER KORNEL DOBROWOLSKI.

POŚCIG.

POWIEŚĆ SENSACYJNA.

15) —o— (Ciąg dalszy.)

Sikorski był jak gdyby rażony gromem. Nie mógł zebrać myśli. Machinalnie otworzył drzwi i wyszedł. Sam nie wiedział, jak długo schodził po stopniach i kiedy znalazł się na ulicy. Odszedłszy kilkadziesiąt kroków, spostrzegł, że zapomniał włożyć na głowę kapelusz, przystanął więc i uczynił to jakiemiś zmartwiałemi rękami.

Przed oczami latały mu urywane obrazy: Lu, Pniewski, zbrodnie jakieś okropne i nieszczęście, podobne z kształtu do ciemnej duszącej chmury.

Naraz oprzytomniał. Jak gdyby, zahipnotyzowany wzrokiem jakiegoś przechodnia, wlepił w niego oczy. Przechodzień minął go, a Sikorski bezwiednie podążył za nim.

— Troicz!... szepnął i wytężał wzrok, żeby go nie stracić z oczu.

Idąc o kilkanaście kroków ztyłu, kombinował, co należałoby uczynić, żeby zawiadomić o tem spotkaniu Barcza.

Troicz wszedł do kawiarni Udziałowej, a w pewnej odległości za nim Sikorski.

VII.

— Tu Pniewski. Panno Lu, muszę z panią mówić w ważnej sprawie, dotyczącej brata pani. Czy pozwoli pani, że zaraz przyjadę?

— Czyżby pan miał o nim wiadomość? Proszę przyjechać. Czekam na pana.

Pniewski odłożył słuchawkę telefonu i zatarł ręce.

— A tom wpadł na dobry pomysł! Byłaby się inaczej nie zgodziła na rozmowę w nieobecności Sikorskiego.

Jadąc do niej, układał sobie, jak ma zacząć rozmowę, żeby nie spłoszył dziewczyny. Postanowił nie oszczędzać wcale Sikorskiego. Już przedtem omawiał rzecz z Helmondem, który podsunął mu kilka pomysłów mniej uczciwych, niż mocnych.

— Z upragnieniem oczekuję wieści o Adamie — przywitała go Lu.

— Sprawa jest nieco zawiła, jednak wiąże się z osobą brata pani. Najlepiej opowiem wszystko poprostu i po porządku. Proszę tylko słuchać cierpliwie i zgóry pamiętać o tem, że powoduje mną jedynie wielka życzliwość dla pani.

— Słucham pana.

— Otóż niebardzo dawno potrzebowałem do mej fabryki inżyniera. Podałem do gazety ogłoszenie, na które między innymi zgłosił się... pan Adam Żelski.

— Jakto?!

— Niech pani słucha dalej. Ten pan przedstawił papiery, a więc wyciąg z ksiąg stałych mieszkańców Moskwy, dyplom, inżyniera i poświadczenie praktyki, odbytej w putiłowskich fabrykach, wszystko wystawione na imię Adama Żelskiego. Narazie przyjąłem go do pracy, ale przez prywatne biuro wywiadowcze postarałem się o bliższe dane co do osoby kandydata. I oto, niech pani sobie wyobrazi, jakie informacje zdołałem uzyskać, oczywiście bez odpowiedzialności za ich bezwzględną ścisłość, gdyż nie mam możności skontrolowania owego biura. Jak twierdzi autor relacji, brat pani zginął z ręki swego przyjaciela, miotanego zazdrością, o jakąś podejrzanej konduity dziewczynę. Sprawcę aresztowano, a co zatem idzie, zabrano mu wszystkie dokumenty aż do ukończenia sprawy. Przekupstwem zdołał się ów przyjaciel zwąchać z dozorcą, który dopomógł mu do ucieczki. Wydostawszy się z więzienia, morderca pierwsze kroki skierował do mieszkania swej ofiary, gdzie, wyłamawszy okno, dostał się w posiadanie papierów brata pani. Ponieważ zawód obu przyjaciół był ten sam, łatwo mu było uzyskać przy pomocy tych papierów zajęcie, oszukując pracodawców. W ich rzędzie i ja się znalazłem. Nie potrzebuję chyba wyjaśniać, o kogo się rozchodzi...

— Nieprawda! — zakrzyknęła Lu, przerażona śmiertelnie.

— Niestety, nie mogę pani zostawić złudzeń. To jeszcze muszę dodać, że z chwilą, gdy ów pan jakimś cudem zdołał się dowiedzieć, że uzyskałem obciążające go informacje, dokonał włamania do mej kasy, zabierając kompromitujące go papiery. Na szczęście policja zdołała go złapać na gorącym uczynku i zamknąć do więzienia, skąd jedynie ze względu na panią wydostałem go, składając wysoką kaucję.

Lu rozpaczliwie płakała. Więc do tego stopnia podły jest ten świat! Nikomu ufać nie można, gdy taki Henryk... Och! nie widzieć go więcej, nie słuchać tego spokojnego głosu, kłamiącego każdem słowem szlachetność i prawość...

Nie słyszała, że Pniewski mówił długo o swem współczuciu dla niej i gorącem pragnieniu ulżenia jej doli. Ocknęła się dopiero, gdy zaczął jej podszeptywać myśl odwetu.

— Czy pani nie zauważyła, że jestem jej bardzo oddany, i że gotów byłbym na wszystko, czegoby pani zażądała? Pragnę służyć pani moją osobą, wpływami i majątkiem. Jest mojem marzeniem zapewnić pani dobrobyt i zatrzeć przykrą pamięć o człowieku niegodnym pani. Należę do ludzi zamożnych i wszystko, co posiadam, składam u stóp pani. Panno Ludmiło! Proszę o pani rękę! Zapewnię pani zupełnie znośny byt. Wyjedziemy zaraz po ślubie zagranicę. Nowe wrażenia wnet pogrzebią niemiłe wspomnienia, a ja ze swej strony dołożę wszelkich starań, żeby pani w tem pomóc. Czy zgodzi się pani na to, żeby zrobić ze mnie najszczęśliwszego człowieka na świecie?

(Ciąg dalszy nastąpi).

WIADOMOŚCI ZE ŚLĄSKA

Czwartek 24 stycznia

Św. Tymoteusza, biskupa męczennika, † 97. Ucznia św. Pawła apostoła.

Św. Felicjana, biskupa męczennika w III wieku.

—

SŁOW.: CHWALIBOG.

Oby było wstawiane imię Pana naszego w was, a wy w Nim, podług łaski Boga naszego i Pana, Jezusa Chrystusa. II. Tesal 1. 12.

Wszystko upada pod kosą śmierci, prócz cnoty.

Stanisław Potocki.

Rocznice: 1496 nadanie niektórych ziem (polskich) Konradowi mazowieckiemu. — 24. i 25. 1. 1507 koronacja Zygmunta I, przez prymasa Andrzeja Róży z Boryszowic. — 1588 zniesienie i wzięcie do niewoli Maksymiljana w Byczynie na Śląsku. — 1667 sejm odrzuca wniosek obranie królem księcia Kondeusza. — 1672 sejm, który miał ratować państwo przed groźbą turecką. — 1706 bitwa ze Szwedami pod Grodnem.

Kalendarz astronomiczny: Słońca wschodzi o godz. 7.29, zachodzi o godz. 16.24. — Księżyc wschodzi o godzinie 15.03, zachodzi o godz. 7.20.

Długość dnia: 8 godzin 55 minut. — Zmiany powietrza: burzliwe, mroźne. — Jutro: śnieg lub deszcz.

— Wstrzymanie rewizyj podatkowych za lata ubiegłe. Minister Skarbu rozesłał prezesom Izb Skarbowych okólnik, zarządzający wstrzymanie wszystkich nieuzasadnionych nowemi okolicznościami rewizyj podatkowych za lata ubiegłe. Chodzi tutaj o rewizje, które zarządzone zostały na zasadzie innej obecnie interpretacji, jaką kierowano się w chwili wymiaru danego podatku. Rewizje takie i uskuteczniane na ich zasadzie nowe wymiary dodatkowe za lata dawno już bilansowo zamknięte, stały się udręką szeregu przedsiębiorstw przemysłowych.

Minister Skarbu, któremu sfery gospodarcze sprawę przedstawiły w należytem świetle, polecił — jak się okazuje — wstrzymać dalsze rewizje.

Oczywiście nie dotyczy to tych rewizyj, które podejmowane są na skutek ujawnienia jakichś okoliczności obciążających płatnika.

— W sprawie podwyżki taryfowej. Ze względu na położenie gospodarcze rząd zdecydował się ostatecznie podwyżki taryf obecnie nie forsować, jakkolwiek sprawa ta nie przestanie być aktualną w czasie nieco późniejszym. Narazie pokrycie na 115 milj. zł. celem uzyskania środków na 15 % dodatek do płac pracowników kolejowych oraz na dodatek mieszkaniowy dla nich zostało znalezione w ten sposób, że w ogólnym budżecie zostały na ten cel podwyższone różne stawki zwłaszcza dochód z ceł.

— Opodatkowanie samochodów na cele drogowe. Jak donosiliśmy rada ministrów przyjęła projekt ustawy, wprowadzający specjalne opłaty od pojazdów mechanicznych.

Projekt przewiduje mniejsze opłaty od samochodów nieluksusowych, większe od luksusowych, mniejsze opłaty od ciężarowych małych, a większe od dużych, które więcej psują drogi. Przewidywane jest też zróżniczkowanie opłat między samochodami, używanymi do własnych potrzeb, a używanymi w celach zarobkowych. Te ostatnie płacić będą więcej ze względu na większe zużycie dróg.

Zasadnicza stawka podatku oparta będzie na opłacie od każdych 100 kg wagi własnej pojazdu mechanicznego. Podatek ten wyniósłby naprzykład od Forda osobowego 300 zł. rocznie, a od Royce'a około 1.300 zł. (do użytku własnego), od ciężarowych o wadze własnej 1½ tony podatek wyniósłby około 370 zł., 3 tony około 1000 zł. rocznie.

Wpływ z tego tytułu przewidziany jest w wysokości około 13.000.000 rocznie. Wobec tego, że część samochodów będzie zwolniona od tego podatku, suma ta będzie mniejsza.

Zwolnione będą od podatku samochody dyplomatów, urzędowe, władz samorządowych, pojazdy użyteczności publicznej (szpitali, straży ogniowej), traktory do celów rolniczych oraz pojazdy mechaniczne, używane do przewozu produktów rolnych i towarów wyłącznie w obrębie posiadłości właściciela.

Szczegółowe stawki podatku do poszczególnych typów pojazdów mechanicznych ustalą rozporządzenia wykonawcze.

— Polska zapozna się z organizacją służby śledczej zagranicą. W tych dniach wyjechał na 3-miesięczny pobyt do Austrji i Francji pułk. Nagler, szef sekretarjatu Komendy Głównej Policji Państwowej. Celem wyjazdu są sprawy, związane z organizacją służby śledczej.

Województwo śląskie

*** Loterja Fantowa Związku Powstańców Śląskich.** Komisja Loteryjna Związku Powstańców Śląskich donosi: Posiadaczom losów 1 Loterji Fantowej Związku Powstańców Śląskich przypominamy, że z dniem 5 lutego b. r. upływa termin podejmowania fantów wygranych w ciągnieniu. Wobec tego upraszamy o przejrzenie list wygranych. Wydawanie fantów odbywa się codziennie w godzinach pomiędzy 11 i 15 do 5 lutego 1929 r.

*** Konferencja murarzy górniczych.** Zarząd Związku Pracowników Budowlanych Z. Z. P. donosi: W niedzielę, dnia 27 bm. o godzinie 10 przed południem odbędzie się w „Tivoli“ w Katowicach, ul. Kościuszki konferencja murarzy górniczych. Na porządku dziennym: 1. Wypowiedzenie umowy zbiorowej dla górników i położenie murarzy górniczych. 2. Sprawozdania delegatów załóg murarskich na kopalniach. 3. Uchwały. — Każda z poszczególnych kopalń winna na tę konferencję wydelegować po 1—2 delegatów murarskich. Wstęp za okazaniem kwitarjusza związkowego. — Konferencja murarzy hutniczych jest w przygotowaniu.

***Korzystanie z Funduszu Wolnych Kuksów.** Biuro Opieki Lekarskiej dla Bezrobotnych w Tarnowskich Górach podaje do wiadomości zainteresowanych, co następuje:

Bezrobotni górnicy, utrzymujący swe prawa do kasy pensyjnej Spółki Brackiej, otrzymują bezpłatne przybory szkolne dla dzieci swych, o ile

a) utracili pracę na zakładach brackich po 1 kwietniu 1924 r.;

b) byli ubezpieczeni poprzednio przynajmniej przez 3 lata w kasie pensyjnej Spółki Brackiej;

c) płacą uznaniówki dla utrzymania praw przy kasie pensyjnej Spółki Brackiej.

Dzieci hutników z hut brackich nie mają prawa do korzystania z Funduszu Wolnych Kuksów, dlatego też dzieci takich bezrobotnych nie mogą pobierać bezpłatnych przyborów szkolnych.

Starsi braccy będą wystawiali kartki upoważniające dzieci do pobierania przyborów szkolnych, od obwodu których bezrobotni należeli podczas zatrudnienia na kopalni, a jeżeli obwód starszego brackiego w międzyczasie został zniesiony, wówczas taki bezrobotny powinien zwrócić się do innego starszego brackiego na tej kopalni względnie do tego starszego brackiego, któremu wsparciobiorcy rozwiązanego obwodu zostali przydzieleni.

Termin do wystawiania kartek upoważniających kończy się ostatecznie z dniem 28 lutego bieżącego roku; kartki oddane później nie mają wartości.

Dla uzyskania kartki bezrobotni powinni przedłożyć w każdym wypadku bez wyjątku książkę kwitową za uiszczone do kasy pensyjnej Spółki Brackiej, legitymację jako bezrobotny z właściwego urzędu pośrednictwa pracy i poświadczenie kopalni o zwolnieniu z pracy.

*** Nowe urzędy skarbowe.** Jak na początku bieżącego miesiąca donosiliśmy, zostaną utworzone nowe urzędy skarbowe w Województwie śląskiem zwłaszcza dla tego, ponieważ niektóre urzędy skarbowe są przeciążone pracą. Obecnie wojewoda śląski przedłożył Sejmowi Śląskiemu 4 projekty ustaw w sprawie reorganizacji urzędów Skarbowych. W Wielkich Katowicach w miejsce dotychczasowych 2 urzędów Skarbowych, mają powstać 3 urzędy. W Król. Hucie w miejsce jednego urzędu Skarbowego mają powstać 2 nowe. W Rybniku w miejsce dotychczasowego urzędu Skarbowego mają powstać 2 nowe i to 1 z siedzibą w Rybniku, a drugi z siedzibą w Wodzisławiu. W Bielsku w miejsce 1 urzędu Skarbowego powstaną 2 nowe.

*** Rynek pracy w Województwie Śląskiem.** W okresie od 9 do 16 stycznia było w Województwie Śląskiem bezrobotnych w górnictwie 5565, w hutnictwie 1092, w hutach szkła 8, metalowców 907, robotników włókienniczych 283, budowlanych 2938, papierniczych 46, chemicznych 15, drzewnych 357, ceramicznych 79, pozostałych wykwalifikowanych robotników 677, niewykwalifikowanych 13.617, rolniczych 133, pracowników umysłowych 1283 Razem było bezrobotnych 27.000. W ostatnim tygodniu sprawozdawczym bezrobocie zwiększyło się zatem o 827 osób. Zapomogi pobierało 5861 bezrobotnych, z akcji doraźnej 2995, z wojewódzkiej specjalnej 2826 — razem 12.135 bezrobotnych.

Z Katowickiego.

Katowice. (Zabawa abstynentów.) Polska Liga Przeciwalkoholowa urządza zabawę taneczną z okazji „Tygodnia Propagandy Trzeźwości“ w niedzielę, dnia 3 lutego r. b. wieczorem o godz. 19 w Katowicach na sali Domu Związkowego przy kościele Najśw. Panny Marji. Czysty zysk przeznaczony jest na walkę z alkoholizmem.

— (Niesumienny stróż.) Stróż nocny, Józef M., lat 50, był zatrudniony w jednym z tutejszych hoteli. Ponieważ stróżował w całym budynku, przeto miał dostęp do każdego pokoju, a więc także do izby, w której pracownicy hotelowi składali swoje ubrania oraz niektórych gości. Stróż M. oczywiście nie był bogaczem, wiedział, że kelnerzy przechowują w szafie dużo kosztownych przedmiotów, zwłaszcza pierścienie i zegarki. Pewnego dnia uległ pokusie. Przy pomocy podrobionego klucza otworzył kasetkę i przywłaszczył sobie pewną kwote. Ponieważ kradzieży nie spostrzeżono, przeto przywłaszczył sobie jeszcze kilka razy większe lub mniejsze sumy; ogółem 800 złotych. Następnie kradł ubrania, pierścienie i zegarki. Lecz dzbanek tak długo wodę nosi, aż się ucho urwie. To przysłowie spełniło się też na starym stróżu. Pewnego dnia przychwycono go na gorącym uczynku i oddano w ręce prokuratora. Sąd miał jednakże litość nad biednym człowiekiem i przyznał mu okoliczności łagodzące. Józef M. został skazany na cztery miesiące więzienia. Oprócz tego został z pracy wydalony. Z powyżej opisanego wynika, że nieuczciwość wepchnie człowieka prędzej czy później w nędzę i wystawi na pośmiewisko ludzi.

Mysłowice. (Nędza mieszkaniowa.) Miasto posiada 600 bezdomnych rodzin. Celem zmniejszenia nędzy mieszkaniowej zarząd miasta postawi wielki barak z mieszkaniami dla 30 rodzin. Budowa zostanie rozpoczęta po nadejściu cieplejszej pory.

Siemianowice w Katowickiem. (Połączenie kolejkowe do Baingowa.) W tych dniach uruchomiono kolejkę z Siemianowic do szybu w Baingowie, aby robotnicy nie musieli pieszo odbywać tej dość dalekiej drogi. Jest to taka kolejka, jakiej używają górnicy w podziemiach kopalni do transportu węgli.

Chorzów w Katowickiem. (Aresztowany za przemytnictwo.) Nie minie dzień, by urzędnicy straży celnej nie przytrzymali przemytnika. W tych dniach przytrzymano w odcinku łagiewnickim Antoniego B. ze Świętochłowic, który przemycał mydło do golenia, Maggi i rodzenki.

Makoszowy w Katowickiem. (Przmytnictwo.) Urzędnik straży celnej, Antoni Słomiany, spostrzegł dwóch mężczyzn, jak usiłowali przejść przez zieloną granicę w odcinku Mizerów-Ligota Zabrska. Ponieważ na zawołanie nie stanęli, urzędnik strzelił dwa razy z karabinu, lecz kule chybiły celu. Gdy osobnicy znajdowali się już po stronie niemieckiej, jeden z nich odwrócił się i oddał trzy strzały do urzędnika. Obaj przemytnicy mieli przy sobie towary. Jeden niósł grubo wypchaną torbę skórzaną, drugi paczkę owiniętą w biały papier.

Z Król. Huty.

Król. Huta. (Rozporządzenie policji). Dyrekcja Policji przypomina, że według zarządzenia policyjnego jest zakazane saneczkowanie, ślizganie, jeżdżenie na łyżwach oraz rzucanie śniegiem na publicznych drogach i placach. — Zarazem wzywa właścicieli domów wzgl. ich zastępców do usuwania gołoledzi z chodników i posypania piaskiem.

— (Zabawa Polek). W ubiegłą niedzielę urządziło Towarzystwo Polek przy N. P. R. filja III. na sali p. Wieczorka przedstawienie teatralne. Odegrano dwie sztuki „Wesele wiejskie“ i „Miotlarz.‘ Amatorzy wywiązali się z swego zadania znakomicie o czem świadczyły huczne oklaski. Udział rodaków i rodaczek był nader liczny. Wszystkim gościom, zwłaszcza amatorom za tak dobre odegranie sztuki zarząd składa na tej drodze staropolskie „Bóg zapłać.“

— (Lichwiarskie ceny za mieszkanie). Wiadomo, że są ludzie którzy zarabiają grube sumy przez pośrednictwo mieszkań. Lecz jeszcze większych kwot żądają ci, co mogą mieszkanie odstąpić. W tych dniach zapłacił pewien bezdomny 7 tysięcy 500 zł odstępnego za mieszkanie 3-pokojowe. Kwotę tę pobrał gospodarz domu od pewnego inżyniera. Mieszkanie było przeznaczone dla wyższego urzędnika dyrekcji policji.

— (Aresztowanie złodzieja). Policja w Król. Hucie aresztowała niejakiego Pawła Szopę z Król. Huty pod zarzutem kradzieży towarów galanteryjnych. Jak przed kilku dniami donosiliśmy, Szopa prosił pewnego kupca, aby zabrał go ze sobą na wóz. Kupiec Nowak spełnił jego prośbę. Pomiędzy Chorzowem a Król. Hutą Szopa zrzucał z wozu towar galanteryjny i poszkodował Nowaka o 1000 zł. Aresztowany przyznał się do winy.

Z Świętochłowickiego.

Łagiewniki w Świętochłowickiem. (Pomór świń). W zagrodzie Joanny Piątkowej w Łagiewnikach stwierdzono urzędowo pomór świń.

Ruda w Świętochłowickiem. (Wycieczka nad morze i do Poznania). „Liga Morska i Rzeczna, Oddział Ruda Śląska“ donosi, że urządza od 29 czerwca do 2 lipca bież. roku wycieczkę propagandową nad Morze Polskie, oraz na wystawę powszechną w Poznaniu. Koszta wycieczki wynoszą wraz z utrzymaniem, przejazd okrętem z Gdyni do Gdańska oraz na Hel z przejazdem w III klasie 50,— zł. zaś w II klasie 70,— zł.

Wszelkich informacyj w tej sprawie udziela Sekretarjat Oddziału od godz. 16 do 19. Sekretarjat znajduje się w hotelu „Piast“ w Rudzie Nr. telefonu Ruda 34. — Zainteresowani, którzy zamierzają brać udział w wycieczce mogą się zgłaszać pisemnie lub telefonicznie w Sekretarjacie Oddziału. Raty na pokrycie kosztów wycieczki przyjmuje oddział tylko do 1 kwietnia 1929 r.

Z Pszczyńskiego.

Pszczyna. (Sprawy podatkowe). W tych dniach odbyło się posiedzenie Wydziału Powiatowego. Co się tyczy dodatków komunalnych do podatku gruntowego, uchwalono pobrać w roku bieżącym następujące podatki: a) 60 proc. dodatku komunalnego do państwowego podatku gruntowego od gruntów w gminach miejskich; b) 30 proc. dodatku komunalnego od gruntów w miastach.

Z Rybnickiego.

Chwałowice w Rybnickiem. (Śmiertelny wypadek na kopalni). Pewien robotnik zatrudniony przy przewodach elektrycznych na kopalni „Donnersmarck“ dotknął się przewodów w centrali elektrycznej, przyczem został śmiertelnie rażony prądem elektrycznym. Nieszczęśliwy poniósł śmierć na miejscu.

Markłowice w Rybnickiem. (Walne zebranie Z. O. K. Z.) Przed kilku dniami odbyło się walne zebranie miejscowego koła związku Obrony Kresów Zachodnich. Równocześnie urządzono uroczystość gwiazdkową, podczas której obdarzono 56 dzieci. — Najważniejszym punktem walnego zebrania był wybór nowego zarządu. Wynik wyborów przedstawia się następująco: prezes, zarządzca dworu, Karol Białecki, z Górnych Markłowic, zastępca prezesa Paweł Musioł, sekretarka nauczycielka Kupcówna, Feliks Grzegorzek, zastępca sekretarki, Józef Piechaczek skarbnik. Okolicznościowe przemówienie wygłosił naczelnik gminy p. Nogły. Walne zebranie zakończono odśpiewaniem „Roty.“

Obszary w Rybnickiem. (Z ruchu abstynenckiego). W poniedziałek dnia 21 stycznia r. b. odbyło się w Katowicach pod przewodnictwem kierownika Szkoły p. Desagi zebranie reorganizacyjne nauczycieli abstynentów. Referat wygłosił kierownik p. Wróblewski z Obszar. W dobrze opracowanym referacie wskazywał prelegent na potrzebę walki z alkoholizmem wśród dziatwy szkolnej, uzasadniając cyframi, jak bardzo wielka liczba dzieci używa alkoholu, co bardzo ujemnie oddziaływuje na postępy w szkole. Po referacie wywiązała się dyskusja, w której jednomyślnie uznano potrzebę tej tak ważnej akcji społecznej jaka jest walka z alkoholizmem. Uchwalono zwrócić się do poszczególnych organizacyj nauczycielskich, aby te zakładały sekcje dla walki z alkoholizmem. Nad sekcjami temi ma powstać komitet, któryby dawał potrzebną inicjatywę. Następnie przyjęto do wiadomości, iż kierownik szkoły w Wodzisławiu p. Karczewski, stwierdził, iż kupcy sprzedają małoletnim napoje alkoholowe. W sprawie tej zrobił podanie, za co publicznie został zaczepiony. Wobec tego zebranie zwraca się do prasy z prośbą, aby w przyszłości, gdyby miało się zdarzyć, iżby nauczyciel musiał stanąć w obronie istniejących przepisów, za to nie był publicznie zaczepiany, ale przeciwnie, żeby prasa stanęła w jego obronie. Wybrano Komitet w skład którego weszli pp. Desaga, Wróblewski, Stawiński, Hallerówna, Wilczkówna i Gątkówna. Zadaniem tegoż komitetu będzie przeprowadzenie dalszej organizacji Związku Nauczycieli Abstynentów. Przyszłe zebranie tegoż komitetu odbędzie się w środę, dnia 27 lutego, a zebranie plenarne 11 marca.

Z Tarnogórskiego.

Tarnowskie Góry. (Okropny wypadek dyrektora kopalni). Były radca w Ministerstwie przemysłu i handlu, dyrektor należącej do zakładów przemysłowych hr. Henckel-Donnersmarcka kopalni węgla w Radzionkowie, inżynier Sypniewski w drodze z mieszkania do biura przechodząc przez tory kolejowe uległ nieszczęśliwemu wypadkowi. Mianowicie widząc pociąg towarowy nadjeżdżający z Tarnowskich Gór, dyrektor Sypniewski przeczekał aż pociąg przejedzie, poczem przechodząc przez tory dostał się pod koła pociągu osobowego, jadącego w przeciwnym kierunku z Szarleju do Tarnowskich Gór i poniósł śmierć na miejscu. Śp. inżynier Sypniewski objął stanowisko na kopalni w Radzionkowie w dniu 1 grudnia 1928 r.

Orzech w Tarnogórskiem. (Tragiczna śmierć staruszki.) Wdowa Stanisława Silwia czerpała wodę ze studni, przyczem utraciła równowagę. Staruszka wpadła głową na dół do studni i utopiła się, gdyż nikt nie był świadkiem tego smutnego zdarzenia, by nieszczęśliwą uratować.

Nowe Chechło w Tarnogórskiem. (Nowa szkoła). Tutejsza gmina wybudowała nowy budynek szkolny. Uroczystość poświęcenia nowej uczelni odbyła się na początku bieżącego miesiąca. W pięknie przystrojonej klasie szkolnej ks. proboszcz Wyciślik odprawił mszę św. a po nabożeństwie wygłosił okolicznościowe kazanie. W uroczystości tej wzięli udział starosta p. Bocheński i inspektor szkolny p. Ranoszek. Zaznaczyć należy, że budowę nowej szkoły gmina zawdzięcza zwłaszcza staroście Bocheńskiemu i inspektorowi szkolnemu Ranoszkowi.

Z Lublinieckiego.

Lubliniec. (Znowu włamanie do składu.) Kupiec Jan Osadnik został dotkliwie poszkodowany przez włamywaczy. Wartość łupu złodziejskiego, który składa się z wyrobów tytoniowych, wynosi kilka set złotych.

Z Cieszyńskiego.

Cieszyn. (Budowa nowego gmachu). Rada nadzorcza Kasy Chorych w Cieszynie projektuje wybudowanie nowego gmachu, któryby miał pomieścić nietylko biura Kasy Chorych, ale i ambulatorja, aptekę, poczekalnię i dwa oddziały szpitala, każdy po 15 łóżek. Obecne pomieszczenie Kasy jest bowiem nader szczupłe i nie odpowiada zupełnie potrzebom lokalnym. — Koszta nowej budowy wynosić mają przeszło półtora miljona złotych. Na to posiada zarząd Kasy Chorych około 500.000, reszta potrzebnych na budowę gmachu pieniędzy ma być uzupełniona pożyczką.

Wisła w Cieszyńskiem. (Nowa skocznia narciarska). W ubiegłą niedzielę odbyło się na Baraniej Górze w Wiśle na Śląsku Cieszyńskim poświęcenie nowej skoczni, wybudowanej kosztem śląskiego urzędu wojewódzkiego. Aktu poświęcenia dokonał ks. Glin z Ustronia. Obecni byli woj. Grażyński, jen. Konarzewski z Warszawy, jen. Przeździecki z Bielska i cały szereg osobistości z całego śląska cieszyńskiego, oraz liczny zastęp narciarzy ze Śląska i Małopolski Zachodniej. Następnie odbyły się skoki narciarskie przy udziale najwybitniejszych narciarzy z całej Polski.

Strumień w Cieszyńskiem. (Śmierć wskutek zaczadzenia.) Służąca Anna Czyżówna, pracująca u kupca Silligera, zaczadziła się w mieszkaniu swego pracodawcy. Wypadek zauważyli najpierw pomocnicy sklepowi, niestety zapóźno. Wszelka pomoc była daremna, gdyż trup nieszczęśliwej dziewczyny był już zimny i zesztywniały.

Śląsk Opolski

Gliwice. (Nowa umowa zarobkowa w hutnictwie). Spór zarobkowo-taryfowy w hutnictwie Śląska Opolskiego został ukończony. Na ostatniej konferencji pod przewodnictwem polubownego rozjemcy doszło do porozumienia pomiędzy przedstawicielami hutników a zastępcami pracodawców. Przeciętna podwyżka zarobków od 1 lutego bieżącego roku będzie się wahać od 2 do 4 fenigów za godzinę. Od 1 października bieżącego roku czas pracy zostanie skrócony do 8 godzin. Nowa umowa obowiązuje do 1 października 1930 roku.

Giełda pieniężna i zbożowa.

W **Katowicach** płacono w dniu 22 stycznia za: 100 złotych 47.04 marek niemieckich; 100 marek niemieckich 212.70 złotych; 1 dolar amerykański 8.91 złotych; 100 franków szwajcarskich 171.90 złotych.

Warszawska giełda pieniężna
w dniu 22 stycznia 1929 r.

Płacono: za 100 franków francuskich 34.78 zł, za 100 koron czeskich 26.33 zł, za 100 szylingów austrjackich 124.97 zł.

Warszawska giełda zbożowa
w dniu 22 stycznia 1929 r.

Zboże 33.00—34.00, pszenica 45.50—46.00, jęczmień browarowy 34.75—35.25, jęczmeń na przemał 23.25i'33.75, owies 33.50—33.75, osucie żytnie 25.00—25.25, osucie pszeniczne 26.00 do 26.50, mąka żytnia 48.00—50.00, mąka pszeniczna 68.00—73.00, rzepak 87.00—89.00.

Z całej Polski.

Łódź. (Kulami zapłacił za policzek). Między dwoma właścicielami taksówek, Stanisławem Motylskim i Bronisławem Kmicikiem wynikła awantura na tle konkurencyjnem. W pewnej chwili rozdrażniony Motylski wymierzył tęgi policzek Kmicikowi, który dał doń dwa strzały z browninga, raniąc go ciężko. Kmicika aresztowano.

Warszawa. (Fabryka sztucznego jedwabiu). W tych dniach ma przyjechać do Warszawy przedstawicielstwo angielskiego koncernu fabryk sztucznego jedwabiu Courtaulds Ltd, aby przeprowadzić pertraktacje z rządem polskim co do budowy nowej fabryki sztucznego jedwabiu. Koncern ten, który jak wiadomo, jest jednym z największych koncernów światowych fabryk sztucznego jedwabiu nosił się podobno już oddawna z zamiarem wybudowania fabryki w Polsce.

Wilno. (Coraz śmielsze napady wilków). W powiecie dziśnieńskim na zaścianek Żakowiszcze w nocy z 19 na 20 b. m. napadło stado wilków w ilości około 60 sztuk. Wilki pożarły wszystkie psy, dwie krowy, dwa konie, cztery owce i kilkanaście sztuk nierogacizny. W czasie napadu ludność zaścianka uzbrojona we wszystkie możliwe narzędzia, krzykiem odpędzała napastników, Jeden z mieszkańców zaścianka został silnie pogryziony przez wilki.

Poznań. (Krwawy dramat). W strzelnicy w Rawiczu odbyła się wczoraj zabawa, na której rozegrał się krwawy dramat. Jan Mądry w czasie kłótni z sierżantem 55 pułku piechoty Jakubowskim trzema strzałami z browninga położył trupem Jakubowskiego. Tło sprzeczki nieznane. Zabójcę oddano do dyspozycji władz sądowych.

Starogard. (Bohaterski kolejarz). W Starogardzie spłonął onegdaj skład apteczny. Przypatrujący się pożarowi kolejarz Rozczynicki, dowiedziawszy się, że w płonącym składzie znajdują się materjały wybuchowe, wpadł do wnętrza przez potoki ognia i z narażeniem życia wyniósł wszystkie materjały na ulicę, zapobiegając w ten sposób groźnej eksplozji.

Z dalszych stron.

Gdańsk. (Morderstwo). Przed kilku dniami został ugodzony nożem w brzuch 38-letni robotnik Ernst Buchholz. Zmarł on po przewiezieniu go do szpitala. Sprawcą zamachu jest niejaki Bach, który tłumaczy się, że działał w obronie własnej.

Paryż. (Polak skazany na dożywotnie roboty). Jak donoszą dzienniki paryskie przed sądem w Douai stawał w tych dniach 21-letni Polak Józef Kurzyma i kochanka jego Wiśniewska, oskarżeni oboje o zamordowanie męża Wiśniewskiej, Edmunda. W czerwcu ub. roku mieszkańcy Vieux Conde wydobyli z kanału zwłoki Wiśniewskiego. Był on związany sznurami, u szyi miał zawieszony duży kamień. Podejrzenie o dokonanie morderstwa padło wówczas na Józefa Kurzymę, tembardziej, że obciążające dla niego zeznanie złożył syn zamordowanego. Poddany badaniom Kurzyma przyznał się, iż zadusił Wiśniewskiego, poczem usłuchawszy rad jego żony, a swojej kochanki, wziął trupa na ramiona i rzucił go do wody. Podczas rozprawy Wiśniewska wypierała się wszelkiego współudziału w ohydnej zbrodni. Mimo to skazano ją na 10 lat aresztu gdy tymczasem kochanek jej Józef Kurzyma skazany został na dożywotnie roboty.

Madryd. (Śmiertelne żniwo grypy). W całej Hiszpanji szerzy się epidemja grypy i przybiera zastraszające rozmiary. Przebieg choroby jest nadzwyczaj złośliwy i obfituje w liczne wypadki śmiertelne. W samym Madrycie i najbliższej okolicy umiera dziennie około 100 osób. Jedna trzecia urzędników i pracowników jest niezdolna do pracy. Większa część szkół jest zamknięta.

Rewolucja w Armji Zbawienia.

Przed kilku dniami podaliśmy wiadomość o walce, jaka toczy się w łonie zarządu Armji Zbawienia i o udzieleniu dymisji dotychczasowemu „generałowi“, jako zbyt staremu i niedołężnemu.

Nie wszyscy wiedzą, co to za twór, ta „Armja Zbawienia“. Dał jej początek Wiliam Booth, były kaznodzieja metodystów, w połowie w. XIX. Stworzył t. zw. „Chrześcijańską Misję“ dla apostołowania wśród najbiedniejszych. Dzieło Wiliama Bootha przekształcono z czasem na „Armję Zbawienia“ i nadano jej formy organizacji wojskowej. Na czele „Armji“ stoi jenerał; jest nim dotąd syn Wiliama, Bramwell Booth, który przy pomocy żony, Florencji i córki kieruje „Armją“. Do pomocy ma 35 tysięcy „oficerów“, noszących mundur wojskowy, a przedewszystkiem „Wysoką Radę“, którą stanowią „komisarze“.

„Armja Zbawienia“ rozwija żywą działalność dobroczynną i misyjną wśród najniższych warstw ludności. Najczęściej przez zebrania religijne w jakiejś budzie lub nawet pod gołem niebem. Śpiewa się wówczas psalmy, występuje muzyka prymitywna, ktoś wygłasza kazanie, poczem następuje rozdział darów dostarczonych przez „Armję Zbawienia“ między pozyskanych adeptów metodyzmu.

Wszystko szło składnie, jak długo jenerał Booth był zdrów i silny. W ostatnich jednak latach wiek podeszły (jenerał ma 72 lat) nie pozwolił mu już oddawać się tak czynnie, jak przedtem, pracy. Rewolucja przeciw niemu wybuchła jednak dopiero wtedy, kiedy się dowiedziano, że swoją następczynią chce zamianować swoją żonę, lub nawet córkę.

Inni kandydaci do urzędu jeneralskiego przypomnieli mu, że „konstytucja“ z roku 1904 odebrała jenerałowi prawo nominacji następcy, a na Wysoką Radę przeniosła obowiązek wyboru.

W dniu 16 bm. odbyło się w Londynie posiedzenie Wysokiej Rady. Większością głosów złożono Bramwella Bootha z urzędu jenerała „z powodu złego stanu zdrowia“, a następcę postanowiono obrać na następnem posiedzeniu.

Jenerał nie dał jednak za wygraną, na uchwałę Rady odpowiedział, że nie ustąpi i cały swój majątek poświęci dla uchronienia „Armji“ przed rozdrapaniem jej dużego majątku (który wynosi 30 miljonów funtów).

Próbowano w kołach protestanckich porównywać „Armję Zbawienia“ z katolickiemi zakonami dobroczynnymi. Nie ma ona z nimi wiele wspólnego. Katolickie zakony, związane ślubami, stanowią karną i zdyscyplinowaną organizację, gdy „Armja Zbawienia“ związana jedynie hierarchją oficerską, narażona jest na rewolucję.

Rewolucja „Armji Zbawienia“ stwierdza powiedzenie protestanta i uczonego Ernesta Naville, że protestantyzm nie jest zdolny do stworzenia zakonu na wzór katolickich zakonów.

Ostatnie telegramy

Niespodzianka w komisji budżetowej.

Warszawa. (Pat.) Sejmowa komisja budżetowa przystąpiła we wtorek do trzeciego czytania preliminarza budżetowego na r. 1929/30 w obecności premjera Bartla. W głosowaniu przyjęto z małemi zmianami budżet Prezydenta Rzplitej Sejmu i Senatu, Kontroli Państwa, Ministerstwa Spraw Zagranicznych i budżet Ministerstwa Sprawiedliwości. Natomiast głosowanie nad budżetem prezydjum Rady Ministrów odroczono. W związku z tem odroczeniem zabrał głos premjer Bartel, który m. in. zaznaczył, że do budżetu prezydjum Rady Ministrów nie zgłoszono w drugiem czytaniu żadnych poprawek. Poprawkami, które się w trzeciem czytaniu pojawiły, p. Premjer czuje się zaskoczony, a ilością tych poprawek zaniepokojony. W interesie rzeczowego stosunku Rządu do Sejmu nie może się na to zgodzić, by na poprawki te nie dać możności przedstawicielom Rządu zająć stanowiska. Wobec tego Premjer prosi o odroczenie.

Rokowania polsko-niemieckie na radzie ministrów.

Warszawa. (Pat.) Dnia 28 b. m. w godzinach południowych odbyło się przewodnictwem prezesa Rady Ministrów prof. Kazimierza Bartla i z udziałem marszałka Piłsudskiego posiedzenie Rady Ministrów. Przedmiotem obrad była sprawa rokowań o traktat handlowy z Niemcami.

Dodatek dla urzędników Śląska.

Katowice. (Pat.) Komisja budżetowa Sejmu Śląskiego zgodziła się na wtorkowem posiedzeniu na wypłacenie funkcjonarjuszom państwowym Województwa Śląskiego dodatku mieszkaniowego począwszy od dnia 1 kwietnia 1928 roku.

Kara na hakatystyczne pismo.

Warszawa. (Pat.) „Monitor Polski“ ogłasza zarządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych, odbierające debit pocztowy czasopism „Deutsche Tageszeitung“, wydawanemu w Berlinie w języku niemieckim.

Energiczne śledztwo w aferze przemytniczej na G. Śląsku.

Katowice. (Wiad. wł.) W związku z podaną przed kilku dniami aferą przemytu wyrobów żelaznych w Katowicach, śląska straż graniczna przeprowadziła ostatnio kilka rewizyj w tamtejszych składach żelaza, gdzie zakwestjonowano szereg podejrzanych rachunków za towary nielegalnego pochodzenia.

Na jaką skalę przeprowadzone były te manipulacje, świadczy fakt, że w jednym ze składów zakwestjonowano rachunki na sumę z górą 60 tys. zł. Władze prowadzą dalsze energiczne dochodzenia w związku z tą aferą.

180 tys. robotników pracuje nad oczyszczeniem linji kolejowych.

Warszawa. (Wiad. wł.) Wskutek zasp śnieżnych przy oczyszczaniu linij kolejowych pracuje obecnie około 180 tys. robotników. Parowozów i pługawek, oczyszczających tory ze śniegu, puszczono 242.

W śniegach ugrzęzły 123 pociągi osobowe i 276 towarowych, 193 pasażerów zawiadomiło o odmrożeniu rąk i nóg. Pociągi przejechały 9 osób. Straty obliczają na kilka miljonów.

Rewizja traktatu polsko-austrjackiego.

Wiedeń. (Pat.) „Der Moorgen“ donosi, jakoby kanclerz Seipel pod wpływem stałych usiłowań ze strony kół przemysłowych miał oświadczyć przywódcom swej grupy, że nie będzie mógł obecnie wydać zakazu przywozu nierogacizny z Polski. Natychmiast zaproponuje rządowi polskiemu rewizję traktatu handlowego, a rokowania w tej sprawie rozpoczęłyby się w kwietniu b. r., przyczem omawianoby również sprawę ograniczenia przywozu nierogacizny z Polski.

Męczeńska dola duchowieństwa w Rosji.

„Być księdzem w Rosji sowieckiej to rzecz coraz droższa“ — pisze słynny uczony i pisarz francuski, G. Goyau. Na początku września r. ub. weszła w życie nowa taryfa komornego, która przeprowadza rozróżnienie między „klasą pracującą“ i „klasą niepracującą“, dla tej ostatniej wielkość komornego nie ma granic. Do klasy „niepracujących“ zaliczono także księży.

Wymyślono cały zbiór okrutnych zarządzeń, które duchownych, jako „nierobotników“, skazują na ciężki, upokarzający, nieznośny byt. Wydaje się, że wydano zarządzenia, by księżom obrzydzić powołanie i życie. Jeżeli ksiądz chce być lokatorem, musi zapłacić haracz 400-procentowy. Ale nawet za taką cenę trudno mu zdobyć mieszkanie. Dlaczegóż władza, która w imieniu państwa jest właścicielką lokali, miałaby się troszczyć o zabezpieczenie dachu nad głową „agentowi przesądu? Ksiądz może być sublokatorem, jakiejś rodziny robotniczej. Rodzina ta płaci czynsz według taryfy dla „klasy pracującej“, ale ksiądz, według prawa o sublokatorach, musi dawać tej rodzinie kwotę, określoną dla „nierobotników“, kwotę, która w wielu razach wynosi do 88 rubli za metr kwadratowy miesięcznie.

Czyż praca dla Boga może być w oczach sowietów godnem czci zatrudnieniem? Jest to raczej jedno z tych zajęć, które ściągają na siebie doniesienia, których wykonywanie grozi ciężkiemi karami. Ostatnie wiadomości z Rosji wskazują, dokąd powołanie duchowne zawiodło Mgr. Sloskana, który, skazany na rąbanie drzewa w błotnistych rozdołach, uległ paraliżowi i stał się prawie zupełnie głuchym. Opisują one smutne losy biskupa, którego potajemnie wrzucono do więzienia, nie dawszy mu żadnej innej książki, prócz starej biblji hebrajskiej,... jeżeli nie umie jej odcyfrować, tem lepiej! Niech Bóg zejdzie, by się porozumieć ze swoim prałatem...

Inne jeszcze smutniejsze wiadomości dotyczą losu dziekana katedry w Mohylowie, opata Biełogołowa, jednego z najlepszych teologów katolickich rosyjskich. Zniknął on w styczniu z wysp Sołowieckich, a w kołach bolszewickich mówiono, że otrzymał święcenia biskupie w Polsce lub w Berlinie, że jest w Moskwie w więzieniu, że został uwolniony, że uciekł itp.

Gdy agenci sowieccy puszczają w obieg tego rodzaju sprzeczne wiadomości, należy się obawiać, że pod różnorodnością kłamstw kryje się krwawa prawda. Ta prawda odsłoniła wreszcie swoje oblicze. Wikarjusz z Mohylowa został pewnego dnia zwolniony pod pretekstem, że jego ojca łączyły stosunki z rodziną Kalinina, a następnie ponownie aresztowany i rozstrzelany. Gdzie i kiedy nastąpiło rozstrzelanie, dokładnie nie wiadomo. Żądano, być może, od więźnia, by organizował w katolicyźmie rosyjskim schizmę, a on nie chciał.

Stan kapłański w Rosji opłaca się często życiem.

Mimo prześladowań, jakich w Rosji sowieckiej doznaje duchowieństwo katolickie, nie brał kandydatów do stanu kapłańskiego, ale wśród nich w pierwszej chwili trudno odróżnić ludzi z prawdziwem powołaniem Bożem od tych, których nastawia policja, by jej służyli. Pomiędzy jednymi i drugimi jest taka przepaść, jak między bohaterami i szpiegami. W tych mrokach bolesnych błyszczą jednakże jasne promienia wiary i miłości chrześcijańskiej. Takim świetlanym promykiem bohaterstwa religijnego jest np. list, jaki niedawno Mgr. Śloskan napisał do swoich rodziców: „Doświadczenia więzienia są największemi i najwspanialszemi z moich przeżyć wewnętrznych, chociaż bolesną jest niemożność składania bezkrwawej Ofiary. Nigdy nie otrzymałem tylu łask, jak w tych miesiącach cierpienia. Módlcie się za mnie, ale nie płaczcie. Nauczyłem się teraz kochać wszystkich ludzi, bez żadnego wyjątku, także i tych, którzy, zdawałoby się, nie zasługują na miłość... Ci są najbiedniejsi ze wszystkich“.

Oprawcy Chrystusa mogli zabrać Mu życie, ale byli bezsilni wobec Jego miłości, tej miłości, która jest silniejsza od śmierci. Serce Zbawiciela krwawiło się dla nich, a Jego słowa przebaczenia były dla nich klęską. Tak samo złoczyńcy bolszewiccy swą nauką nienawiści zgotują sobie taką samą klęskę, ponieważ tortury, jakie zadają innym, przyczynią się do tem świetniejszego tryumfu Ewangelji miłości.

Pomyślniejsze widoki zawarcia traktatu polsko-niemieckiego.

Berlin. (PAT). Półurzędowy komunikat potwierdza, że kontrpropozycje polskie, poczynione drowi Hermesowi, nadeszły do Berlina. Rzeczoznawcy odnośnych resortów badają obecnie te kontrpropozycje. Jednocześnie półurzędowa „Deutsche Dipl. Polit. Koresp.“ przynosi artykuł o przedłużeniu umowy drzewnej. W artykule tym podkreśla pismo, że ustępliwość zaznacza się głównie po stronie niemieckiej. Obecne przedłużenie umowy drzewnej — zdaniem pisma — stwarza pomyślniejsze warunki psychologiczne dla prowadzenia dalej prac nad porozumieniem gospodarczem.

„Germania“ niezadowolona z polskiej polityki mniejszościowej.

Berlin. (PAT). Centrowa „Germania“ podaje korespondencję swego przedstawiciela katowickiego, polemizującą w ostrej formie z wywodami ministra Zaleskiego w sprawie mniejszości, poczynionymi na komisji spraw zagranicznych. „Germania“ przytacza cały szereg zarzutów co do polskiej polityki mniejszościowej, atakując szczególnie wojewodę Grażyńskiego i podnosząc dla scharakteryzowania polityki wojewody fakt, że Z. O. K. Z. nadało mu godność członka honorowego.

Olbrzymie fałszerstwa bankowe.

Berlin. (Tel. wł.) Na skutek doniesień banków zagranicznych władze wszczęły dochodzenie przeciwko jednemu z najstarszych banków berlińskich, Löwenberg i Ska. pod Lipami. Jak się okazuje, właściciel firmy, dr. Lewin, żyd amerykański sfałszował weksle na sumę kilkaset tysięcy marek. Przed 10 dniami wyjechał do Paryża, dokąd onegdaj wezwał swą rodzinę. Jego wspólnik, Rapaport, żyd rosyjski, znajduje się w sanatorjum.

Stinnes pod sądem.

Berlin. (Pat.) Śledztwo w sensacyjnej sprawie fałszerstw i nadużyć przy waloryzacji pożyczek wojennych doprowadzone zostało do końca. Głównemu oskarżonemu w tej sprawie, młodemu Hugonowi Stinnesowi, synowi wszechpotężnego niegdyś w Niemczech miljonera i przemysłowca, wręczony został akt oskarżenia. Akt ten wymienia m. in. sumę około 60 miljonów marek niemieckich, na która nieprawnie zgłoszono pożyczek.

Tournee Paderewskiego po Francji.

Paryż. (Wiad. wł.) Ignacy Paderewski podejmie w najbliższym czasie tournee koncertowe po Francji. Cały czysty dochód z tych występów przeznaczył znakomity pianista na rzecz francuskich stowarzyszeń wdów i sierót po poległych żołnierzach. Paderewski ma koncertować w szeregu większych miast francuskich. Nad całą tą imprezą objął protektorat marszałek Foch.

Zamierające powiaty.

Berlin. (Pat.) We Wrocławiu odbyła się konferencja prasowa, zwołana przez landratów 4 powiatów wschodnich Śląska Środkowego, na której przedstawiciele rolnictwa, handlu i przemysłu oraz landraci tych czterech powiatów zobrazowali w dłuższych referatach fatalne położenie gospodarcze tej części Śląska Środkowego. Przedstawiciele rolnictwa uskarżali się na utratę rynków zbytu i zamieranie rynków miejscowych. Nędza ludności wiejskiej pociąga za sobą nędzę mieszkańców miast. Cztery te powiaty — zdaniem tych czynników — mają być obszarami zamierającymi. Ludność tych powiatów zmniejsza się z miesiąca na miesiąc. Nietylko młodzież, lecz nawet starsi idą na inne tereny, aby sobie tam stworzyć podstawy bytu.

Niemiecki lot do Ameryki Południowej.

Berlin. (Wiad. wł.) Jak — piszą gazety berlińskie niemiecka Hanza Lotnicza podjąć ma na wiosnę r. b. lot nad Oceanem do Ameryki Południowej. W tym celu Hanza buduje w warsztatach samolotowych Doumier'a w Altenheim, nad jeziorem bodeńskiem olbrzymi samolot „DO — 10“ o 12 motorach z pomieszczeniem dla 50 podróżnych. Według zapewnień dzienników berlińskich, samolot ten w przyszłości ma utrzymywać stałą komunikację powietrzną między Niemcami, a Ameryką ponad wyspami Fernando di Norronha.

Reforma prawa małżeńskiego w Austrji.

Wiedeń. (AW.) W parlamencie odbyło się dziś sensacyjne głosowanie. Na wniosek socjalistów uchwalono rezolucję wzywającą rząd, aby jak najspieszniej wniósł w parlamencie przedłożenie uzgadniające prawo małżeńskie austrjackie z niemieckiem, które jest bardziej postępowe niż austrjackie. Wniosek został przyjęty 80 głosami przeciwko 76 głosom. Za wnioskiem głosowali oprócz socjalistów także wszechniemcy, którzy, jak wiadomo, należą do koalicji rządowej. Przeciwko głosowali chrześcijańsko-społeczni i Landbund. Wynik tego głosowania wywołał sensację, gdyż Wszechniemcy w tak zasadniczej sprawie głosowali za wnioskiem i wyłamali się po raz pierwszy z koalicji rządowej.

Król angielski nad morzem.

Londyn. (Pat.) Agencja Reutera donosi, iż król przewieziony zostanie do prywatnego swego pałacyku z widokiem na morze. Podkreślają, że decyzja ta nie oznacza jeszcze, iż król wszedł w okres rekonwalescencji. Lekarze sądzą jednak, iż świeże powietrze morskie pomoże królowi do zwalczenia słabości.

Żądanie autonomji przez Chorwatów.

Białogród. (PAT.) W wywiadzie z Sauerveinem, redaktorem „Matina“ wódz partji chorwacko-włościańskiej dr. Maczek oświadczył, że Chorwaci zmuszeni są obstawać przy autonomji Chorwacji i ponownem powołaniu sejmu chorwackiego, w którego kompetencje wchodziłyby sprawy, nie dotyczące całego państwa. Troska o egzystencję każe Chorwatom pozostawać w ramach państwa jugłosłowiańskiego.

Generał Booth skarży.

Londyn. (PAT.) Do trybunału wpłynęła skarga generała Bootha, w której występuje on przeciwko decyzji wysokiej rady Armji Zbawienia, pozbawiającej go zajmowanego urzędu. Rozprawa została wyznaczona na dzień 25 b. m.

Program radjowy.

Czwartek, 24 stycznia 1929 r.

Katowice, fala 416: 11.56 Sygnał czasu, hejnał. — 12.15 Odczyt z Warszawy dla młodzieży szkolnej. — 12.35 Koncert dla młodzieży szkolnej z Warszawy. — 15.45 Komunikaty Zrzeszeń Gospodarczych. — 16.00 Płyty gramofonowe. — 16.15 Słuchowisko z Krakowa dla dzieci. — 16.45 Płyty gramofonowe. — 17.00 „Ogrodnik śląski". —17.25 Skrzynka pocztowa. — 17.55 Koncert z Warszawy. — 18.50 Rozmaitości. — 19.10 Odczyt narciarski. — 20.00 Pogadanka z Warszawy p. t. „Dzieje muzyki polskiej". — 20.30 Koncert z Warszawy. — 22.00 Komunikaty z Warszawy. — 22.30 Muzyka.

Warszawa, fala 1415.1: 11.56 Sygnał czasu, hejnał. — 12.15 Odczyt dla młodzieży szkolnej, następnie koncert. — 16.15 Program dla dzieci z Krakowa. 17.00 Wśród książek. — 17.25 Odczyt p. t. „Bolączki naszej epoki". — 17.55 Koncert. — 19.35 Nadprogram i komunikaty. — 20.00 Odczyt p. t. „Dzieje muzyki polskiej". — 20.30 Muzyka operetkowa. — 21.15 Słuchowisko. — 22.00 Komunikaty. — 22.30 Muzyka taneczna.

Kraków, fala 566: 11.56 Sygnał czasu, hejnał. — 12.15 Odczyt szkolny. — 16.15 Słuchowisko dla dzieci. — 17.00 Pogadanka dla pań. — 17.25 Pogadanka o poezji dramatycznej. — 17.55 Koncert z Warszawy. — 18.50 Rozmaitości. — 19.10 Lekcja angielskiego. — 20.30 Koncert z Warszawy. — 22.00 Transmisja z Warszawy. — 22.30 Muzyka taneczna.

Poznań, fala 342.9: 12.10 Sygnał czasu. — 12.15 Odczyt z Warszawy. — 12.35 Koncert dla młodzieży. — 14.00 Komunikaty, giełda. — 17.55 Koncert. — 18.50 Odczyt p. t. Na grobach miljonów ludzi. — 19.10 Odczyt rolniczy. — 20.30 Koncert — 21.00 Śpiew.

Wrocław, fala 321.2: 16.30 Koncert. — 18.00 Odczyt: Przechadzka po pracowniach filmowych w Berlinie. — 20.15 Koncert. — 22.30 Muzyka taneczna.

Berlin, fala 475.4: 16.30 Transmisja z kościoła „Gedächtniskirche". — 18.30 Odczyt: Mali bohaterowie filmu. — 19.00 Współczesność a świat pierwotny. — 20.00 „Le laudi", utwór chóralny.

Wiedeń, fala 217.2: 11.00 Poranek muzyczny. — 16.00 Koncert. — 17.30 Z ruchu turystycznego. — 18.30 Odczyt rolny. — 19.30 Lekcja angielskiego. — 20.05 Wesoły program.

Piątek, 25 stycznia 1929 r.

Katowice, fala 416: 11.56 Sygnał czasu, hejnał. — 15.45 Komunikaty Zrzeszeń Gospodarczych. — 16.00 Płyty gramofonowe. — 16.45 Komunikat narciarski z Krakowa. — 17.00 Wykład historji Polski. — 17.25 Odczyt z Krakowa p. t. „Rozwój i znaczenie komunikacji lotniczej". — 17.55 Koncert z Warszawy. — 18.50 Rozmaitości. — 19.10 Odczyt p. t. „Dzisiejsza Anglja". — 19.45 Komunikat sportowy. — 20.00 Pogadanka muzyczna z Warszawy. — 20.15 Koncert z Warszawy. — 22.00 Komunikaty z Warszawy. —22.30 Skrzynka pocztowa w języku francuskim.

Sobota, 26 stycznia 1929 r.

Katowice, fala 416: 11.56 Sygnał czasu, hejnał. — 12.10 Płyty gramofonowe. — 13.00 Komunikat rolniczy z Warszawy. — 15.45 Komunikaty Zrzeszeń Gospodarczych. — 16.00 Płyty gramofonowe. — 17.00 Nauka czytania nut. — 17.25 Skrzynka pocztowa dla dzieci. — 17.55 Słuchowisko dla młodzieży z Krakowa. — 19.10 Odczyt p. t. „Nauki biologiczne, jako czynnik wychowania narodowego". — 20.00 Odczyt p. t. „Konieczność sztuki". — 20.30 Operetka z Warszawy „Adieu Mimi". — 22.00 Komunikaty z Warszawy. — 22.30 Muzyka.

Tunel pod kanałem la Manche.

Poruszona od stu lat myśl budowy tunelu pod kanałem „La Manche", któryby połączył bezpośrednio Francję z Anglją, napotyka na stałą opozycję ze strony angielskiej rady obrony krajowej. Posłuszna jej opinja publiczna była dotąd również wrogo nastrojona przeciwko budowie tunelu, stojąc wiernie przy zasadzie „insularności", którą święcił znany pisarz angielski Szekspir, nazywając Anglję „Królową siedzącą na tronie, otoczonym zewsząd srebrzystem pasem morza". Od pewnego czasu jednak coraz częściej dają się słyszeć głosy, skłaniające się ku myśli budowy tunelu. Kwestja ma być omawiana w izbie gmin, w końcu bieżącego miesiąca.

Tymczasem jeden z gorących zwolenników budowy tunelu, sir William Bull, przeprowadził w tej kwestji ankietę wśród członków parlamentu. Ogromna większość członków izby lordów i izby gmin wypowiedziała się za budową tunelu, którego myśl zyskuje z każdym dniem więcej zwolenników. Projekt ten wzbudza ogromne zainteresowanie we Francji, dla której handlu ma olbrzymie znaczenie. P. William Collard, który od kilkudziesięciu lat poświęcił się jej urzeczywistnieniu, złożył premjerowi brytyjskiemu, będącemu zarazem przewodniczącym rady obrony krajowej, obszerny memorjał, omawiający szczegóły projektu. O ile rada obrony krajowej nie miałaby wątpliwości, roboty mogłyby być niezwłocznie rozpoczęte. Tunel miałby 74 kilometrów długości. Ogólny koszt jego wynosiłby 25 miljardów 625 miljonów funt. Powstało już towarzystwo, które podejmuje się pokrycia wstępnych kosztów. Według opinji rzeczoznawców finansowych francuskich, angielskich i amerykańskich, zebranie olbrzymiej tej sumy nie napotkałoby wielkich trudności.

Sprawy gospodarcze

Nowy syndykat eksportowy.

Za przykładem syndykatu eksporterów nierogacizny planuje się założenie podobnej organizacji w dziedzinie eksportu masła.

Poczynaniom tym przyświeca myśl uzdrowienia dotychczasowego eksportu masła, który odbywa się na ogół chaotycznie, stawiając nasz towar w gorszem położeniu na zagranicznych rynkach zbytu, wobec masła pochodzącego z innych krajów.

Syndykat ten podejmie się prawdopodobnie nietylko planowego zorganizowania eksportu, ale i przeprowadzenia standaryzacji produkcji masła.

Przy tej sposobności warto zaznaczyć, że ostatniemi czasami daje się zauważyć we wszystkich dziedzinach eksportu rolnego, pewien ruch w kierunku sanacji dotychczasowych stosunków, celem zapewnienia mu należytej rentowności.

Handel polsko-sowiecki.

W ubiegłym miesiącu przybyło z Rosji do Polski 1969 wagonów towarowych różnych towarów. Najwięcej przywieziono rudy żelaznej, gdyż 705 wagonów i 60 wagonów kaloszy. W tym czasie do Rosji wywieziono 655 wagonáw towarów głównie manufaktury, żelaza, blachy i cyny.

Teatr Polski w Katowicach,

Dzisiejsza premjera.

We środę dnia 23 b. m. odbędzie się w Teatrze Polskim w Katowicach premjera lekkiej komedji francuskiej „Jej Tancerz." Będzie to przegląd mód. Piękne toalety pań, jakoteż i męskie mody prezentowane będą ze sceny. Treść „Jej Tancerza", który jest nowością repertuarów zagranicznych, oparta jest na szale tańca jazzbandów i dancingów. „Jej Tancerz" ilustrowany będzie ostatniemi nowościami tanecznemi, między innemi najnowszym tańcem „Titto-titto" na tle dancigowej muzyki.

„Pani Prezesowa."

W piątek, dnia 25 stycznia odegraną będzie stale zapełniająca widownię do ostatniego miejsca ucieszna farsa „Pani Prezesowa."

Przedsetawienie dla młodzieży szkolnej

W sobotę, dnia 26 b. m. o godz. 3.30 po poł. odbędzie się w Teatrze Polskim w Katowicach przedstawienie dla młodzieży szkolnej. Odegrane będą opery „Rycerskość wieśniacza" i „Pajace". Bilety do nabycia u Delegaa T. N. S. W. Prof. Hrnaczka ul. Jagiellońska.

Ewa Turska-Bandrowska.

Primadonna opery Warszawskiej p. Turska-Bandrowska wystąpi w Teatrze Polskim w Katowicach jedyny raz t. j. w wtorek, dnia 29 stycznia w swojej popisowej partji w operze „Manon."

Teatr Polski w Tarnowskich Górach.

W czwartek, dnia 24 b. m. odegra zespół operowy w Tarnowskich Górach w sali Domu Ludowego operę „Rycerskość wieśniacza" i „Pajace." Bilety wcześniej do nabycia w Księgarni Śląskiej w Rynku.

Teatr Polski w Cieszynie.

W niedzielę, dnia 27 b. m. odegra Teatr Polski w Cieszynie ostatnią nowość repertuarów zagranicznych „Jej Tancerz." Bilety do nabycia w księgarni „Kresy" w Cieszynie.

Teatr Polski w Zabrzu.

W niedzielę, dnia 27 stycznia odegra Teatr Polski z Katowic na niemieckim Górnym Śląsku w Zabrzu, w sali Kasyna Donnersmarckhuty o godz. 7 wiecz. operę narodową St. Moniuszki ‚Halka." Będzie to pierwsze przedstawienie polskie od paru lat w Zabrzu.

Repertuar.

Środa, dnia 23 b. m. „Jej Tancerz" 7.30 wiecz. (premjera).

Piątek, dnia 25 b. m. „Pani Prezesowa" — 7.30 wiecz.

Sprawy towarzystw.

Bogucice. Walne zebranie Z. O. K. Z. w czwartek 24 b. m. o godz. 19 w szkole żeńskiej.

Wielkie Hajduki. Walne zebranie Z. O. K. Z. w czwartek, 24 b. m. o godz. 19 w Domu Związkowym.

Rydułtowy. Zebranie członków związku byłych pracowników plebiscytowych grupa Rydułtowy odbędzie się w niedzielę, dnia 27 stycznia o godzinie 14 u p. Ratajczaka.

Nakładem i czcionkami firmy „Katolik", spółka wydawnicza z ogr. odp. w Bytomiu, Śląsk Opolski. — Za redakcję odpowiedzialny: Franciszek Godula w Król. Hucie.

Czytelnikom gazety naszej przypominamy o natychmiastowem odnowieniu przedpłaty na luty. Tych wszystkich zaś czytelników, którym chodzenie na pocztę sprawia pewne trudności, prosimy o wypełnienie jednego z poniższych kwitów i odesłanie na pocztę a listowy zgłosi się po przedpłatę przy najbliższej okazji. Drugi kwit prosimy wręczyć sąsiadowi z zachęceniem do zaabonowania gazety naszej.

Kwit miesięczny na zamówienie gazety

Niżej podpisany zamawia

Tytuł gazety	Miejsce wydania	Czas przedpłaty	Cena	Oprocent. i manipul.	Razem
Katolik Polski lub Górnoślązak lub Goniec Śląski	Katowice	miesiąc luty 1929 r.	3.00	0.36	3.36

Imię, nazwisko i dokładny adres zamawiającego.

Pokwitowanie urzędu pocztowego:

Z odebrania powyższej sumy kwitujemy.

.... dnia ....

Kwit miesięczny na zamówienie gazety

Niżej podpisany zamawia:

Tytuł gazety	Miejsce wydania	Czas przedpłaty	Cena	Oprocent. i manipul.	Razem
Katolik Śląski	Katowice	miesiąc luty 1929 r.	1.50	0.20	1.70

Imię, nazwisko i dokładny adres zamawiającego.

Pokwitowanie urzędu pocztowego:

Z odebrania powyższej sumy kwitujemy.

.... dnia ....